Księga Hioba

Rozdział 3

**1**. Wreszcie Hiob otworzył usta i przeklinał swój dzień. **2**. Hiob zabrał głos i tak mówił: **3**. Niech przepadnie dzień mego urodzenia i noc, gdy powiedziano: Poczęty został mężczyzna. **4**. Niech dzień ten zamieni się w ciemność, niech nie dba o niego Bóg w górze. Niechaj nie świeci mu światło, **5**. niechaj pochłoną go mrok i ciemności. Niechaj się chmurą zasępi, niech targnie się nań nawałnica. **6**. Niech noc tę praciemność ogarnie, i niech do dni roku nie wejdzie ani do liczby miesięcy! **7**. O, niech ta noc bezpłodną się stanie i niechaj nie zazna wesela! **8**. Niech ją przeklną złorzeczący dniowi, którzy są zdolni obudzić Lewiatana. **9**. Niech zgasną jej gwiazdy wieczorne, by próżno czekała jutrzenki i źrenic nowego dnia nie ujrzała; **10**. bo nie zamknęła mi drzwi życia, by zasłonić przede mną mękę. **11**. Dlaczego nie umarłem po wyjściu z łona, nie wyszedłem z wnętrzności, by skonać? **12**. Po cóż mnie przyjęły kolana, a piersi podały mi pokarm? **13**. Teraz bym spał, wypoczywał, odetchnąłbym w śnie pogrążony **14**. z królami, ziemskimi władcami, co sobie stawiali grobowce, **15**. wśród wodzów w złoto zasobnych, których domy pełne są srebra. **16**. Nie żyłbym jak płód poroniony lub jak dziecię, co światła nie znało. **17**. Tam niegodziwcy nie krzyczą, spokojni, zużyli już siły. **18**. Tam wszyscy więźniowie bez lęku, nie słyszą już głosu strażnika; **19**. tam razem i mały, i wielki, tam sługa jest wolny od pana. **20**. Po co się daje życie strapionym, istnienie złamanym na duchu, **21**. co śmierci czekają na próżno, szukają jej usilniej niż skarbu; **22**. cieszą się, skaczą z radości, weselą się, że doszli do grobu. **23**. Człowiek swej drogi jest nieświadomy, Bóg sam ją przed nim zamyka. **24**. Płacz stał mi się pożywieniem, jęki moje płyną jak woda, **25**. bo spotkało mnie, czegom się lękał, bałem się, a jednak to przyszło. **26**. Nie znam spokoju ni ciszy, nim spocznę, już wrzawa przychodzi.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.